Tygodnik Polski
SŁOŃCE
Urzędowy Organ
UNII POLSKIEJ W AMERYCE.
PISMO POLITYCZNE.
PRENUMERATA WYNOSI:
W Ameryce Zjedn. i Kanadzie rocznie - - - $1.00
" " " " półrocznie - - - 50c
W Europie rocznie - - - - - - - $2.00
" półrocznie - - - - - - - $1.00
Prenumeratę można być opłacaną z góry.
Listy o pieniądzmi i przesyły pieniężne są zaopatrzone i ogłoszenia „Money Orders", oraz wszelkie korespondencye, opisane się nadsyłać do Redakcyi
SŁOŃCA
JERZY MIRSKI,
411 Milwaukee st. - - Milwaukee, Wis.

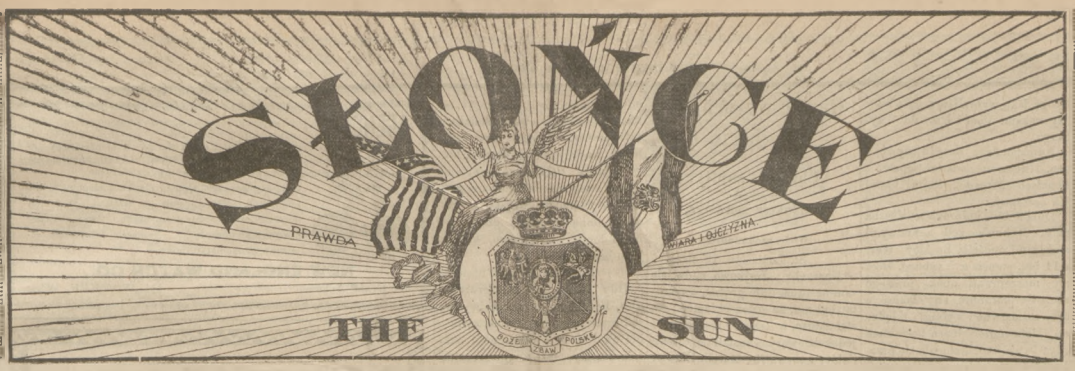

The Polish Weekly
SŁOŃCE
The Official Organ of the
POLISH UNION OF AMERICA
A POLITICAL NEWSPAPER.
Has larger circulation throughout the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.
Published Every Thursday.
Subscription per annum - - - - - - $1.00
ADVERTISING RATES:

SPACE	WEEK	MO.	3 MO'S.	6 MO'S.	1 YEAR.
1 Inch.	$1.00	$3.00	$5.00	$8.00	$10.00
2 Inch.	$1.50	5.00	8.00	15.00	15.00
3 Inch.	2.00	6.00	10.00	18.00	20.00
¼ col.	4.00	12.00	20.00	30.00	40.00
½ col.	7.00	20.00	35.00	60.00	80.00
1 col.	12.00	35.00	60.00	100.00	150.00

Business at Special Notice 10c per line.
All communications to be addressed to:
GEORGE MIRSKI,
PUBLISHER & CHIEF EDITOR.
411 Milwaukee st. - - Milwaukee, Wis.

ORGAN URZĘDOWY UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

Entered at the Post Office at Milwaukee, Wis., and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.—No. 3505.—Dec. 1.—1899.

No. 21. Milwaukee, Wis., Czwartek, dnia 24-go Maja, 1900 roku. Rok V.

Na dzień 3-go Maja.

"Witaj majowa jutrzenko
"Świeć naszej polskiej krainie,
"Uczcimy ciebie piosenką
"Przy hulance i przy winie.
"Witaj Maj, piękny Maj,
"U Polaków błogi kraj.

"O zorzo trzeciego Maja
"My z twojemi promieniami,
"Przez armaty Mikołaja,
"Idziem w Litwę z bagnetami —
"Wrogu precz! Witaj Maj!
"Polski i Litewski kraj."

Tak śpiewano hen przed laty
Gdy "Listopad" nam zabłysnął,
Gdy młódź biegła na armaty,
Gdzie nadziei zdrój wytrysnął....
Był to takie piękny maj,
Złudnych marzeń cudny raj!

Pierzchły złudy, ciężka dola
Oj przyjadła nam w udziale:
Sybir, knuty i niewola ...
Więc o dawnej myśląc chwale
Nuciliśmy: Boże daj!
By powrócił jeszcze maj.

W sześćdziesiątym trzecim roku,
Znowu złudzeń przyszła fala,
Więc z radością w mąskiem oku,
Szliśmy raźno na Moskala —
I zaśpiewał cały kraj:
Witaj wolność, wiwat maj!

Lecz spiętrzyły się mogiły,
Krew polała się strumieniem,
I niegły słabe siły
I pozostał już wspomnieniem
Dawny, wolny, polski kraj,
Dawny, wielki Trzeci Maj.

Dziś nie słychać słotej pieśni —
Inne hasła, inni ludzie —
Polskość skryła się gdzieś w cieni,
Nie ulegniem żadnej "studzie" ....
Dzisiaj słyszy cały kraj
Tylko: "baśnia!" i... aj, waj!!!

Ale przyjdzie jeszcze, przyjdzie
Dla gnębionych ludów wiosna,
Sprawiedliwość z góry zniżdzie
I znów zabrzmi pieśń radosna —
Będziem wołać: grajku graj
Polską nutę: Trzeci Maj!

Dla tej garstki, która wierzy,
I dziś niechaj grzmi kapela —
Zanim wolność w dzwon uderzy
Niech się serce rozweseli
Wiarą, że "zaszumi gaj"
I że szczęsny błyśnie maj!

(Z Djab. Krakowskiego.)

Polska w obec wiary.

"Nie naruszajcie fundamentów religii starej i kapłaństwa, bo ujrzycie wielkie zrywowanie murów Ojczyzny, a zatem i upadek nastąpi i to dzisiaj upadek drugi, gorszy niż pierwszy, bo nie upadek niepodległości, gdyż ta, niestety, już w wielkiej części z tych właśnie powodów upadła, ale ducha i moralności, a z tego upadku, nikt już nas nie podźwignie, a wtedy będziem rzeczywiście *wszyardą* narodów!" *(Ks. Skarga.)*

Złotousty mówca i jakby Prorok natchniony ks. P. Skarga w jednem ze swych kazań sejmowych tak mówi: "Na katolickiej wierze kościoła świętego rzymskiego, to królestwo zbudowane zostało, tak stało przez wieków tyle, tak Chrystusa prawego i św Ewangielią piastowało, tak duchowne swoje ojce i kapłanów czciło i tak im i świętej nauce ich posłuszne było, tak rozkwitnęło i tak wiele narodów do siebie skupiło, tak nieprzyjaciołom się odejmowało, tak sławy wielkiej u postronnych doznało. "Ten stary dąb tak urósł, bo korzeń jego jest Chrystus i kapłani jego i nabożeństwo ku Bogu jest katolickie." Cała przeszłość dziejowa Polski wymownie swiadczy o tem, że dla zachowania naszej odrębności narodowej, stać należy silnie i niezachwianie na gruncie czysto katolickim.

Kościół katolicki wywiódł nas z ciemności i z barbarzyństwa, jak Mojżesz Izraelitów z niewoli egipskiej, wprowadził nas do rodziny narodów ucywilizowanych, był on niejako treścią i podstawą naszego życia.

Polska broniła całego chrześciaństwa przed hordami barbarzyństwa: mongolów, tatarów i turków: Ileż to napadów odbiło się o żelazne piersi synów Polski, która się jako męczennica, rzucała pod stopy dziczy tatarskiej, aby w krwi lechickiej nasyciła już swe pragnienie.

Krwawe bitwy pod Plowcami, Grunwaldem, pod Warną. Częstochową, pod Chocimem, Wiedniem, na całej Ukrainie są najwymowniejszym dowodem, że Polska własną krwią i życiem bohaterskich rycerzy, broniła wiary świętej, ratowała całą Europę przed barbarzyńską niewolą.

Papież Inocenty IX. gdy jeden Polak wyjeżdżający z Rzymu o relikwię prosił, odpowiedział: "Po co wam relikwij? U was każda piędź ziemi jest relikwią, bo jest przesiąknięta krwią ojców i braci waszych w obronie wiary świętej."

Wrogowie nasi Niemcy i Moskale, którzy naszą Ojczyznę bezwstydnie napadli i jak zbójce żupami ziemią polską się rozdzielili, jednakże po dziś dzień władając Polską pomimo wszelkich wysiłków, nie są jej absolutnymi Panami, pomimo usiłowań unicestwienia i wynarodowienia polskiej ziemi, jednakże Polska żyje, istnieje i jeszcze odzyska swą niepodległość na grobach swych plemiennych wrogów. Co za sila potężna, która stoletnią męczennicę Polskę utrzymuje przy życiu, a wszelkie wysiłki wrogów okazują się bezsilnymi? Oto wiara święta naszych praojców! Ona nam daje nadzieję w nasze odrodzenie, ona nam daje siłę do znoszenia niesłychanych męczarni, ona nas trzyma w jedności i chroni przed wynarodowieniem.

Nasi wrogowie Niemcy i Moskale wiedzą dobrze, co naród polski utrzymuje przy życiu, jaka tarcza i odpiera wszelkie ich ataki celem wynarodowienia, a więc ustawiczne ich napaści były i są skierowane przeciwko wierze świętej rzymsko-katolickiego kościoła, czego dowodem prześladowania Unitów na Podlasiu, Kroże i t. p. A jednak wszelkie ich wysiłki są bezskuteczne. Naród Polski stoi wytrwale przy Stolicy Apostolskiej przy wierze świętej naszych praojców. Oprócz naszych plemiennych wrogów, znajdują się ludzie, którzy tę wiarę świętą, oraz zaufanie do duchowieństwa usiłują osłabić, podkopać, zniweczyć.

Tacy ludzie siejąc nieufność do duchowieństwa, sieją niezgodą w narodzie. A zatem działając na szkodę naszego narodu, są takimiż wrogami jak Niemcy i Moskale, gdyż działają nawet dla ich dobra.

Wielki mąż i prorok naszego narodu ks. Skarga, tak mówi: "Kto się w rozterkach kocha, sieje między bracią niezgodę, ten i Ducha Bożego mieć i mądrym być nie może. Bo mądrość z nieba, spokojna jest."

Dziś gdy nam najwięcej potrzeba tej wiary świętej aby Ojczyzna nasza wytrwać mogła w tem swojem męczeństwie, dopóki nie wybije godzina jej zmartwychwstania, dziś gdy nam potrzeba siły duchownej aby nie zgasła owa jedyna gwiazdka nadziei naszego przyszłego odrodzenia, jeśli zjawiają się ludzie, którzy tę naszą ufność do wiary, szacunek do duchowieństwa, ową gwiazdkę nadziei, niszczą, zaćmiewają, to taka ich praca jest nieuczciwą — jest *zbrodnią narodową!* Prasa która podkopuje najwyższe powagi kościoła, prowadzi lud do niewiary i odbiera mu to, co pozostało najpiękniejszą spuścizną narodu po praojcach — to jest silną wiarę świętą, prasa ta nie jest *katolicką* ani też nie jest *polską*.

Odrodzenie społeczeństwa polskiego można widzieć tylko na *podstawie wiary świętej czysto katolickiej*, a zarazem przez skupienie wszystkich sil narodowych, celem skutecznej obrony i narodowości naszej.

Przedewszystkiem Bóg a potem Ojczyzna, a nie bądźmy jak bałwochwalcy, którzy naprzód mieli Ojczyznę a potem bożków sobie w niej narobili i im bili pokłony.

UWAGI.

Niewiadomo o co im chodzi tym panom gazeciarzom, przedstawiają się nam jak psy wiejskie, gdy jeden zaszczeka przed chałupą, choć niewie sam dla czego, to wszystkie w całej wsi będą ujadały, jak jeden zawyje, to wszystkie zaraz mu zawtórują. Ujadacie, wyjcie, nas to ani ziębi ani ani parzy, gdyż wiemy, że wasza praca nie dla dobra Ojczyzny nie dla dobra narodowości, ale dla dobra osobistego ugruntowana na złości i pysze. My całkiem inną drogą idziemy, pracujemy bowiem w imię Boże dla odbudowania ukochanej Ojczyzny!

Pan Neuman od Dziennika Chic., najwidoczniej pracuje we wstecznym anti-polskim kierunku. Powstaje na Ligę Narodową — powstaje na tych którzy pracują dla dobra narodowości, chce gwałtem dowiedzieć się kto stoi na czele Ligi, jacy są jej członkowie, widocznie w tym celu aby donieść o tem konsulowi lub rządowi moskiewskiemu. W tym samym widocznie celu pan N. atakuje nas, chcąc się dowiedzieć z jakich powodów opuściliśmy kraj, aby do niego więcej nie powrócić. Lecz dla takich panów rośnie jeszcze konopie w naszym kraju. Powodów dla których kraj opuściliśmy nie potrzebujemy się wstydzić, są one również dla nas zaszczytem. Znamy X pawilion cytadeli warszawskiej i tam już 8 miesięcy przebywaliśmy za udział w stowarzyszeniu rewolucyjnem to więcej znaczy niż urojony udział p. N. w powstaniu. W każdym razie napadać na człowieka nie mając do tego żadnych danych i bez powodu, może tylko człek podły. Więcej p. Neumanowi nie odpowiemy, zaliczając go do chóru szczekających.

Znów kilkunastu członków Unii powiększyło towawarzystwo Synowie Królowej Polski No. 4. Prócz tego, zwiększają się szeregi Unistów wszędzie, w Buffalo, Depew, N. Y., Soldier, Pa., De Lancey, Pa., Rathmel, Pa., w Jersey City, w Trenton, w St. Paul i Minneapolis.

Unia Polska rośnie w coraz większą liczbę członków, a i serce polskie rośnie, że Polacy na obczyznie garną się do jedności, do stowarzyszeń braterskich, dla których hasłem jest Bóg i Ojczyzna, a jedyną zasadą miłość i braterstwo.

W obec świeżych barbarzyńskich czynów dokonanych w Warszawie na ulicach Warszawy w dniu 1. Maja rb. wszyscy Polacy, lub przynajmniej organizacye polskie powinny wysłać zbiorowo lub pojedyńczo protesty dowszystkich państw Europy, aby w imię cywilizacyi nie dozwolono Moskalom tak tyranizować i tak się pastwić nad polskim narodem. Czyby taki protest odniósł jaki skutek lub nie, to jednak będzie on miał pewne znaczenie na przyszłej konferencyi którą się podoba zwołać mocarzom tego świata a zarazem da światu całemu dowód, że jeszcze Polska nie zginęła.

Korespondencya z St. Paul.

Szanowna Redakcyę "Słońca" uprasza się o umieszczenie w łamach swego pisma kilka słów o naszym obchodzie urządzonym dnia 3. Maja na pamiątkę Konstytucyi 3. Maja 1791 r.

W niedziele, 6. Maja, odprawił Wiel. ks. K. Kobyliński mszę św. o 8mej godz., o wolność naszej Ojczyzny.

O 12tej godz. zgromadzać poczęły się towarzystwa w regaliach i inni Polacy z parafii św. Kazimierza przed plebanię. Główny marszałek ob. Piotr Głombica i inni marszałkowie na dzielnych rumakach objeżdżali szeregi ustawione w szyku pochodowym. O 1ej godz. na znak dany przez naczelnego marszałka ruszył z kapelą na czele porządkiem wojskowym pochód nader piękny, różnobarwny przedstawiając widok, aby według programu o 2giej godz. powitać i złączyć się z towarzystwami z sąsiednich parafij z St. Paul i Minneapolis. Po godzinnym marszu ulicami Jessemine, Arcade, Słódmą, Broadway i Szóstą nastąpiło miłe spotkanie się. Tu rodacy z sąsiednich parafij utworzyli szpaler, którym wolno przechodził pochód rodaków z parafii św. Kazimierza. Na twarzach wszystkich malowała się radość a w oczach przebijał się waleczny, szlachetny, dziarski duch polski. Tak złączeni rodacy z trzech parafij wspaniałym i poważnym pochodem zadziwiając innonarodowców postępowali przy odgłosie muzyki sześciu kapeli ulicami Szóstą, Market, Czwartą, Siódmą, Minnesota i Osmą przybyli do kolossalnej sali Auditorium, która literalnie zapełnioną została. Tu naczelny marszałek poprosił Wiel. ks. K. Kobylińskiego na przewodniczącego, ostatni zaś poprosił na sekretarza ob. Michała Szczepaniak oraz na esterad wszystkich prezesów towarzystw. Wiel. przewodniczący w krótkich słowach w polskim i angielskim języku wyjaśnił cel zgromadzenia się, a po odegranym marszu przez kapelę św. Kazimierza, dziatwa szkoły św. Kazimierza pięknie i bardzo gustownie ubrana, dźwięcznym i harmonijnym głosem zaśpiewała "Witaj Majowa Jutrzenko". Gość nasz p. A. Kiefer, major miasta okazując w przemowie swej szacunek dla Polaków, sądzi, że naród tak religijny, tak kochający wolność jak naród polski zaginąć nie może. Następnie zajęli się marszałkowie zbieraniem ofiar na pomnik Kościuszki. Do ubojych ofiar miał według programu dodać zachęty chór śpiewaków z parafii św. Kazimierza odśpiewaniem "Wstań biały orle wstań", stosując się jednak do reguł polskiej grzeczności ustąpił pierwszeństwa chórowi z Minneapolis, który z wszelką pewnością siebie odśpiewał "Duch wojewody" zyskując słusznie liczne oklaski. Następnie Wiel. ks. D. Majer wyczerpująco dał poznać doniosłość Konstytucyi 3. Maja, zachęcając rodaków aby nauczeni smutnem doświadczeniem interesowności innychnarodowców na własne liczyli siły kochając, szanując i przenosząc swoich. Po pięknie wygłoszonej deklamacyi 13-letniego Rudolfa Głombicy z natężeniem słuchała publiczność dźwięcznych głosów młodego jeszcze chóru św. Kazimierza. Zaśpiewane z duchem polskim "Wzleć biały orle wzleć" zdawało się widocznie przestawiać orła białego uwolnionego z więzów wzlatającego ku lasom ojczystym, to też nie szczędzono oklasków. Pan A. Dąbrowski z Minneapolis tem tak licznem zgromadzeniem się i innemi objawami ducha uzasadnił w swej mowie fakt, że Polacy w Ameryce nie przestają nigdy być wiernymi synami Polski. Potwierdziła też to zdanie panna Lucya Jarosz, wygłaszając z deklamatorskim talentem, "Jeszcze Polska nie zginęła". Z uczuciem człowieka kochającego wolność przemawiał jeden z wybitniejszych prawników miasta ravy murzyńskiej p. L. C McGhee, gość nasz. Nie wątpimy, że staropolska gościnność zastuzyła u niego na uznanie i wygłosił też słuszne i pochlebne zdanie o Polakach: "Gdyby wszystkie narody jak naród polski ukochały wolność i tyle ile Polacy bezinteresownie dla wolności się poświęcały, inaczej wyglądałaby powierzchnia tej pięknej ziemi Boskiej". Za to niech mu będzie cześć! Przemawiał jeszcze p. A. Zwiewka, ubolewając sam i chcący wlać w serca słuchaczy uczucie tęsknoty za ojczystym krajem.

Deklamowali pięknie p. S. Bielliński, A. Mikołajczak, Jan Ehisz, dzieci ze szkoły św. Kazimierza, F. Kowalewski, J. Wirth i J. Bukowski.

Śpiewały z perfekcyą chóry ze St. Paul i z Minneapolis i t. d.

Na końcu Wiel. ks. K. Kobyliński w krótkiej swej mowie wyraził się, że Konstytucya 3. Maja to pomnik szlachetnego ducha ojców naszych, ta zaślew wolności dla ujarzmionej Europy, to wielkie historyczne proroctwo wolności smętnej dzisiaj Ojczyzny naszej.

Potem wspólnie zaśpiewano "Boże coś Polskę" i rozeszliśmy się do domów wszyscy pokrzepieni na duchu, umocnieni w nadziei, że Jeszcze Polska nie zginęła!

Jeden z obecnych.

Od Redakcyi.

Jeśli p. Neuman od Dzien. Chic. nie przestanie nas się czepiać bezrozumnie, to będziemy zmuszeni opublikować jego list do nas wystósowany a dowodzący, że p. N. nie jest przy zdrowych zmysłach i powinien zamiast w redakcyi, przebywać w odpowiednim zakładzie leczniczym.

Król Otto bliskim śmierci.

Sparaliżowany i nie jest w stanie się ruszać.

Monachium, 22 maja.

Najpoźniejsze raporty, dotyczące się schorzałego króla Ottona, w Bawaryi, donoszą że jest on sparaliżowany, nie jest w stanie się ruszać, mowić lub przyjmować pożywienia. Śmierci jego spodziewają się każdej chwili.

Wojna świeta w Morroco.

Londyn, 22 maja.

Korespondent z Algeru donosi dzisiaj do gazety The Daily News: Bez wątpienia wojna została wywołana na dalekim południu Algeryi i Morroco. Jest to prawdopodobnie z powodu ruszenia się francuzkich żołnierzy.

Poczty w San Juan w dobrym porządku.

San Juan, Porto Rico, 22 maja.

M. Suiclaido donosi z San Juan, że poczty tam są w dobrym porządku.

— Gen. Ignacio Rudo, były prezydent Wenezueli, przybył tu z Kuby.

Zabity przez pociąg.

Medford, Wis., 22 maja.

Franciszek Gronin został tu wczoraj wieczorem najechany i zabity przez pociąg. Nim niess zdążcie odkryto, trzy pociągi przejechały przez jego zwłoki.

Dwa nowe bile przyjęte.

Washington, D. C., 22 Maja.

Bil ośmio godzinnego dnia pracy został przyjęty wczoraj w Izbie posłów, głosami 151 przeciw 24. Bil odnoszący się do między Stanowego handlu towarami wyrabianemi przez więźni, został także przyjęty bez spornie.

PRZESZŁO 20 LAT
używają wszystkie narody świata
na
REUMATYZM,
NEURALGIE i podobne choroby,
wyrabiany na podstawie ścisłych
NIEMIECKICH
PRAW MEDYCZNYCH,
stawny Dr. RICHTERA
„KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy tylko ma „KOTWICZ" na marcy ochronnej
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych
18 SIŁ.
Własne fabryki szkła.
Ask. 1.50c Uznają go i polecają
najsławniejsi lekarze, aptekarze, duchowni i inne znamienite osoby.
F. Ad. Richter & Co. 215 Pearl St.
DRA RICHTERA
KOTWICZNY STOMAKAL najlepszym środkiem na bóle i niestrawność, choroby żołądka.

ZARZĄD UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

S. TENPROWSKI, Prezydent—240 Lovejoy st Buffalo, N. Y.

W. KOPCZYŃSKI, Wice-prezydent — Hodson Luzerne Co., Pa.

J. F. MAJER, Kapelan—341 Charles st., Saint Paul, Minn.

St. E. KORYCIŃSKI, Wice-Kapelan — 68 Geranium st., E. St. Paul, Minn.

Rząd Administracyjny:

A. BRUSZEWSKI, Przewodniczący—620 Elliott ulica, St. Paul, Minn.

A. ZACZEK, Sekretarz Jeneralny—687 Lafond ulica, St. Paul, Minn.

A. OKONIEWSKI, Wice-sekretarz.

CZEP JAROSZ, Kasyer.

Opiekunowie Kasy:

Stanisław Kowalski,
W. Kosiewicz, B. Niższalowski.

Każdy członek należący do Unii Polskiej w Ameryce, opłaca miesięcznie wraz z kapitałem żelaznym (asyuracyjnym:

Od 16 do 50 lat - - - - - 75c
Od 50 do 60 lat - - - - - 90c
Od 60 do 65 lat - - - - - $1.05

W razie niedbał się zapłata za organ (Unii—wtedy ale ma żadnych innych opłat.

Upoważnionymi Agentami i Kolektorami "Słońca" są Panowie:

W MINNEAPOLIS, ST. PAUL, oraz w całym stanie Minnesota jest AUG. ZIMMERMAN CO., mający swój office pod 428 Nicollet av Eleven Building, Minneapolis, Minn.

Na Buffalo Depew i cały stan New York — Ignacy Kotlarski, zamieszkały w Buffalo, N. Y. pod numerem 1097 Smith St.

W Independence, Arcadia, Dodge i całym stanie Wisconsin—P. C. Skroch, w Independence, Wisconsin.

Na cały North Dakota i Vermont, Minn.—Hibner a Edgeley, N. Dakota

Na cały Pennsylvanią New Jersey — Frank Adalis a Old Forge, Lackawanna Co.

W Little Falls, Minn., na cały Minnesotę, oraz Dakotę — p. Wincenty Januszewski.

Na cały stan Minnesota North i South Dakota p. Franciszek Bonkowski.

W North Prairy, Minn —Jan Klingor.

W Brownsville, Minn.—Benjamin Borgest.

Wszelkie tych panów pokwitowania a odbiór zaległej i nowej prenumeraty i ogłoszeń będą przez nas jako legalne zaakceptowane.

All our Agents are authorized to collect all bills and subscription for our paper and all receipts will be acknowledged by us. — Uncas Kibbel, Publisher and Proprietor.

TELEGRAMY.

London 22 maja.

Podług depeszy z Lourenzo Marquez, angielska konnica znajduje się w pobliżu rzeki Vaal 40 mil od Johannesburga. Imigracya z Pretoryi już się zaczęła. Kobiety i dzieci są wysełane w pociągach do Machadadorp położonego w drodze do Lydenburg. Do Lourenzo Marquez przybywają pociągi przepełnione ludźmi po większej części Niemcami, którzy wyjadą do Europy.

Korespondenci wojenni z innych punktów nadesłali kilka szczegółów dotyczących się przygód pułk. Mahon który dowodził kolumną odsieczną Mafekingu. C. E. Hands korespondent gazety The Daily Mail, podług doniesienia lorda Roberta został śmiertelnie ranny w walce dnia 13 maja. Ostatnią swą depeszę wysłał on z Vryburg 9 maja via Kimberley 21 bm. a w niej donosi:

Latająca konna kolumna sekretnie i pospiesznie zorganizowana przez gen. Huntera wyruszyła z Barkley i przybyła tu dzisiaj przebiegłszy 130 mil w pięciu dniach Jest to świetny oddział konnicy, składający się z królewskiej lekkiej konnicy z Ladysmith, konnego korpusu z Kimberley, z królewskiej artyleryi, Pompona i z najlepszej piechoty z brygady strzelców. Specyalny konwój do którego są zaprzężone młode muły czyni ten oddział kompletnym.

Oddział ten doborowy był w stanie przebywać z takim pośpiechem, że anglicy uderzyli na boerów całkiem niespodzianie. Kolumna ta była w pochodzie równolegle z wojskiem boerskiem mającym swe pozycye nad rzeką Vaal w Koordam i Fourteen Streams. W niedzielę i poniedziałek byliśmy tak blisko, że widzieliśmy balon gen. Huntera i bombardowanie jego usłyszeliśmy.

Drogę jaką wybraliśmy była między rzekami Vaal i Hart do Vryburga.

Korespondent znajdujący się z gen. Hunterem nadesłał depeszę z Fourteen Streams, która brzmi jak następuje:

Dnia 4 bm. kolumna odsieczna pułk. Mahon'a pod sekretnymi rozkazami opuściła Barkley West a 11 bm. stanęła w Vryburg. Boerzy maszerowali obok prawego skrzydła kolumny angielskiej a były to dziwne wyścigi między wojskiem angielskiem a boerskiem gdyż każde z nich chciało się przedostać do Mafekingu. Powodzenie sprzyjało boerom. W ciągu nocy Mahon udał się na wschód, lecz boerzy podążyli za nim i napadli nań, lecz ostatecznie zostali odparci.

Podług doniesienia lorda Robertsa pułk. Mahon i pułk. Plumer połączyli swe oddziały w Jamasiba 15 maja, a Mafeking zostało oswobodzone w trzy dni później; przy okolicznościach dotąd nieznanych.

Korespondent The Daily Express donosi:

Gen. Hunter wykonał plany i dał wskazówki na oswobodzenie, które zostały śmiało wykonane przez pułk. Mahon.

Ostatnia depesza od pułk. Mahona była datowana 11 maja Majaranabili i donosi:

Kolumna opuściła Vryburg wczoraj, przebyła 19 mil i rozproszyła się o 2 godzinie po południu Żołnierzom zakazano strzelać. Na zmroku ponowiliśmy marsz i przybyliśmy tutaj.

Najgorszy cios zadany boerom było zabranie do niewoli przez pułk. Baden-Powell, generała Sorell Eloffa, wnuka prez. Kruegera, oraz oddział jego żołnierzy.

Korespondenci opisują w jaki sposób nastąpiło wzięcie do niewoli Eloffa.

Mafeking 12 maja via Ostei 14 maja.

Eloff dzisiaj wpadł w pułapkę zastawioną od kilku miesięcy. O 4 godzinie rano nieprzyjaciel, który otrzymał posiłki w ciągu ostatnich dwóch dni, uczynił słaby atak na wschodnią stronę miasta, a jednocześnie wielki oddział ukradkiem maszerował wzdłuż rzeki wyszukawszy skryte ścieżki i tym sposobem zamierzyli dostać się do stacyi Barelong.

Tę miejscowość podpalili a chaty krajowców były tylko jedną wielką gorejącą falą na odległość mili. Potem wezwali anglików do bitwy i oświadczyli im, że dzisiaj zabiorą Mafeking. Jeden z boerów zakrzyknął do odwrotu, a wtenczas wszyscy pobiegli w tył będąc bombardowani przez Kapt. Marsh przez jedną armatę z twierdzy. Tak rozłączyli się na dwa oddziały i pobiegli wprost gdzie znajdowały się zastawione na nich pułapki. Wtenczas Anglicy przystąpili do nich i zażądali aby złożyli broń co też uczynili.

Podług depeszy z Londynu pułk Baden-Powell awansował na generał majora.

Okropna śmierć.

Rozszarpany na kawałki w tartaku.

Menominee, Wis., 22 maja.

Wilhelm Wipiszyński, liczący 17 lat wieku, dostał się pod główny pas w jednym z tartaków Kirby Carpenter Co. i został rozdarty na kawałki. Nieszczęście to wydarzyło się wczoraj wieczorem. Obie nogi zostały urwane, a głowa odcięta od tułowia. Rodzice chłopca mieszkają w Greenbay.

Przywidzenie.

Ożenił się chłopiec młody,
Z wdową jeszcze dzielną!
I dziś mówi: ze ma w domu
Maszynę piekielną.

Groźne rozruchy w St. Louis.

Chłopiec zabity.

Konduktor mordercą.

Wiele osób rannych.

St. Louis Mo. 18 maja.

Rozruchy strajkowe znów się zamieniły na dość groźne, a rezultat był ten, że jeden chłopiec został zabity, a trzech mężczyzn i jedna dziewczyna zostali poranieni. Zabity nazywa się, Marcin Zika i liczył 18 lat wieku. Został on ugodzony w lewą pierś kulą rewolwerową wystrzeloną z kary przez konduktora. Motorman Joseph Drake i konduktor Owen Farley znajdują się w areszcie. Później Farley przyznał się do morderstwa.

Ranni są: Clarence E. Mullen, motorman, postrzelony w lewe ramię, lecz nie niebezpiecznie; Minnie Kruege, 18 lat wieku, draśnięta w lewę udo, i dwóch mężczyzn którzy padli w zawierusze na rogu 13 i Herbert ulicach, zkąd ich przyjaciele odstawili ich do mieszkań. Zika został zastrzelony wieczorem, właśnie gdy stał w progu domu swych rodziców, pn. 1200 Geyer Ave. Motłoch z kilku set ludzi napadł na karę Tower linii, i groził konduktorowi i motormanowi. Rzucano kilka kamieni gdy w tem naraz dał się słyszeć odgłos strzału rewolwerowego, a nabój ugodził Zika uśmiercając go na miejscu. Zaraz aresztowano Farley'a i Drake'a, lecz obaj wymawiali się, że są niewinnymi, dopiero późno wieczorem Farley przyznał się do morderstwa. Powiada, że celował do jednego ze strajkierów, lecz kula wypadkowo ugodziła Zika. Sprawa ta jest pod śledztwem.

Na jednej linii kobiety napadły na inne kobiety jadące w karach. Nic nie było bardziej interesującego, jak gdy płeć piękna zaczęła się częstować pałkami i kamieniami. Nie dosyć na tem spędziły one kobiety z kar i tak wśród krzyku i zgiełku pędziły za niemi przez kilka bloków.

Cleveland, O., 22 Maja.

Wczoraj rano zastrajkowało tu 425 t. z. linemen zatrudnionych u Cleveland Bell & Telephone Co żądając ośmiogodzinnego dnia pracy i utrzymania płacy.

Beckham gubernatorem.

Taka jest decyzya najwyższego sądu.

Długi i krwawy spór o gubernatorstwo nareszcie załatwiony.

Republikanin Taylor nie był obrany przez lud.

Washington, D. C., 22 maja

Sprawa sporna o gubernatorstwo stanu Kentucky została wczoraj zadecydowaną w najwyższym sądzie Stanów Zjednoczonych. Wyrok wypadł na korzyść demokraty Beckama, który jak sąd stwierdził został legalnie obrany gubernatorem przez lud. Wyrok jest taki sam jak wyrok sądu apelacyjnego stanu Kentucky. Jak wiadomo Wm. Goebie został zamordowany prawdopodobnie przez zauszników republikaniu Taylora a Beckham będąc wtenczas pod gubernatorem zajął jego miejsce i obecnie piastuje ten urząd prawnie. Zaraz po zamordowaniu Goebla, Taylor użył wszystkich środków aby mógł się dostać na urząd gubernatora i nawet udał się do swego przyjaciela McKinleya o pomoc, lecz ten widząc co się święci obmył swe ręce i nie życzył sobie brać żadnego współudziału w tej sprawie. Taylor nie zważał nawet na decyzyę legislatury, która wybrała Beckhama, lecz chciał dopiąć swego celu chociaż nieprawnie. Sprowadził wojsko i siłą chciał dokonać tego, czego nie mógł dopiąć przez prawo, ale i to było bez skutku.

Frankfort Ky. 22 maja.

Gdy wieść o zatwierdzeniu gub. Beckhama przez najwyższy sąd rozeszła się po mieście, zaczęto bić we dzwony a publiczność okazała wielką radość z tego rezultatu. Spodziewanem jest, że jesien ne wybory na gubernatora będą nader interesujące.

Morderca policyanta stracony na elektrycznem stołku.

New York 22 maja.

Fritz Mayer skończył tu dzisiaj na elektrycznym stołku w Sing Sing. Skonał on o godzinie 6:05. Jak już wczoraj donosiliśmy, został skazany za zamordowanie policyanta F. Smith'a, 27 października, 1897.

Niewyśledzone tajemnicze morderstwo.

Jedna z niemieckich zachodnio-pruskich gazet porównuje popełnioną w Marcu rb. zbrodnię chojnicką z morderstwem popełnionem w Skurczu, także w Prusach Zachodnich. Rzecz się wówczas tak miała:

Z rana 22 Stycznia 1884 znaleziono pod mostem na polu strasznie poćwiartowane zwłoki 14 letniego chłopca Onufrego Cebuli. Na głowie było kilka ran, szyja była przerznięta, brzuch rozcięty, z którego wnętrzności wyjęto, ręce także rozcięte z góry do dołu, a nogi „sztucznie" poćwiartowane leżały we wodzie. Trup był—jak w Chojnicach trup Wintera—zupełnie nagi, a na miejscu, gdzie zwłoki leżały, również jak w Chojnicach—nie było śladu krwi. Do godziny 8mej wieczorem 21 stycznia był Cebula, syn krawca, katolika, zatrudniony u kupca Czapy płukaniem butelek i od tego czasu znikł. Przyaresztowo najpierw handlarza Josephsohna pod zarzutem współnictwa w popełnieniu zbrodni oświadczono go do więzienia w Starogrodzie. Parobczak Mańkowski zeznał, iż widział Josephsona niosącego wieczorem 21 Stycznia ciężki napełniony worek w pobliżu miejsca, gdzie dnia następnego zwłoki znaleziono.

Podejrzenie zwiększyło się, kiedy Josepsohn usiłował jednego z współwięźniów, którzy wychodzili z więzienia, nakłonić do tego, aby poszedł do jego rodziny i dał jej wskazówki, jak mają zeznawać, aby dowieść jego niewinności. Podejrzenie padło także na rzezaka Blumenhaima w Skurczu, lecz ten zdołał udowodnić swoją niewinność. Przyaresztowano także handlarzów żydowskich Bossów, ojca i syna; obudwóch wypuszczono następnie za złożeniem kaucyi na wolność. W połowie Lutego przysłano do Skurcza komisarza Hoefta z Berlina celem przeprowadzenia śledztwa. Ten spowodował przyaresztowanie rzeźnika Józefa Behrendta, jako podejrzanego o popełnienie tej zbrodni. Behrendt stawał przed sądem przysięgłych w Gdańsku, a świadek Mańkowski zeznał, iż pierwotne jego twierdzenie, jakoby widział Josephsohna dźwigającego miech na plecach, było kłamstwem; nie był to Josephsohn, lecz, o ile się Mańkowskiemu zdawało, był to Behrendt.—Mimo to nie można było Behrendtowi dowieść winy, a sąd przysięgłych wydał wyrok uwalniający.—Dotychczas jeszcze sprawców zbrodni tej nie zdołano wykryć.

AGENCI mogą korzystać bardzo, przez sprzedawanie naszych 14-k. złoto nakładanych "full jewel" zegarków. Piszcie po szczegóły lub przyślijcie money order na $3.95 a my wam przyślemy zegarek na okaz. [Detalicznie sprzedawane po $13.00] a jeśli wam się nie będzie podobał możecie go zwrócić. Gwarantowany na 20 lat.

WE SHIP ALL OVER

Oraz najlepsze 1900 modelu bicykle zniżone na $15.95 kompletne. [Detalicznie po $30.00.] O takich ofertach jeszcze nigdy nie słyszano. Gwarantujemy naszym agentom pensyę. Napiszcie lub każdo sojeden przyślać natychmiast.

NEW ENGLAND WATCH CO.,
326 Grand Avenue, MILWAUKEE, WIS.

W starości, gdy siły podupadają, natura domaga się pomocy, aby wzmocnić ciało.

DR. PIOTRA GOMOZO

dobrze znane szwajcarskie lekarstwo ziołowe stwarza nową siłę żywotności. Nie można go dostać w aptekach. Sprzedają go tylko lokalni agenci. Po szczegóły piszcie wprost do.....

DR. PETER FAHRNEY, 112-114 S. Hoyne Ave., Chicago, Ill.

Wieści z Ojczyzny.

Łączotk.

U oberzysty p. Cebuli chałupnik M. zrobił bardzo nierozumny zakład. Założył się bowiem z towarzyszami, że wypije litr wódki (zytniówki), do której miano dodać jeszcze mocnego spirytusu za 20 fen. Gdy przyszło do rzeczy, wypił wszystko co mu podano, więc wygrał zakład.

Ale gdy powrócił do domu, nagle rozchorował się ciężko w nocy a na drugi dzień zakończył życie, gdyż dostał zatrucia krwi alkoholem. Malik był człowiekiem młodym i bardzo silnym i mógł pożyć jeszcze długie lata, gdyby nie zakład tak wielce nierozumny.

Zostawił po sobie wdowę i pięć małoletnich dzieci. Cała ta sprawa prawdopodobnie pójdzie jeszcze przed sąd.

Doprawdy trudno człowiekowi pojąć, dla czego to ludzie w takie zakłady niebezpieczne i wcale nie chlubne wchodzą! Przecie już wiele nieszczęść było, jakie z podobnych zakładów wynikły! Tu się przekonać tylko można, jak mało jeszcze jest oświaty pomiędzy ludźmi i jak wielki obowiązek i zadanie mają wszyscy światlejsi ludzie, żeby szerzyć oświatę i wstrzemięźliwość przez dobry przykład, przez rozszerzanie dobrych i pouczających książek i gazet pomiędzy braćmi i współobywatelami swemi.

Galicya.

Lwów. W Środę zmarła tu Elza Schmidowa, żona oficyała wojskowego. Zwłoki przeniesiono do krypty OO. Bernardynów.

Po mieście rozeszła się pogłoska, że Schmidowa została przez żydów otruta. Przed 6 laty Elza wychrzciła się i wyszła za mąż. Teraz jednak zatęskniła za matką żydówką i przyjechała na święta do Lwowa. Przez całe święta nie wychodziła nigdzie; onegdaj zmarła nagle.

Żydzi robili w krypcie OO. Bernardynów awantury, kopali katafalk, pluli na trumnę i na obrazy. Następnego dnia ustawiono przy wejściu policyę, która nie wpuszcza zajadłych fanatyków. Wdrożono śledztwo, a sekcya wykaże, o ile pogłoska o otruciu jest prawdziwa.

Poznań.

Przed izbą karną w Poznaniu toczył się zeszłego czwartku proces przeciw „Dzie. Pozn." o rzekome zochydzanie urządzeń państwowych. Obrońcą był mecenas dr. Zygmunt Dziembowski. Prokurator wniósł o 400 mk. Trybunał skazał odpowiedzialnego redaktora na 300 mk., lub 4 tygodnie więzienia.

Grudziądz.

P. Kulerski, redaktor Gazety Grudziądzkiej, został skazany na dwa miesiące więzienia za artykuł w nr. 139 tego pisma z dnia 21 listopada r. 1899, który to artykuł zachęcał czytelników do gromadnego występowania ze związków wojskich. W tym artykule powiedziano pomiędzy innemi, że dobry katolik nie powinien należeć do takiego związku, i wyrażono groźbę, że zostaną w „Gazecie Grudziądzkiej" wymieniono nazwiska tych, którzy należeć będą do związków wojskich. Skutkiem tego artykułu podobno polscy członkowie takiego związku w Grudziądzu, którzy dawniej ze swojemi rodzinami regularnie przybywali na uroczystości, urządzane przez związek, nie biorą teraz w nich udziału.

Zaborze.

Pokłóciło i pobiło się kilku ludzi. Jeden z nich został uderzony w głowę kijem, który mu całe lewe ucho utrzasnął.

Czy to nie smutnie, jeśli nasi, którzy powinniby iść zawsze ręka w rękę w zgodzie i braterstwie, kłócą się i biją!! Czyż jeszcze nie dość nabije się ich ciężka praca?!

Rybnik.

Na szosie Żorskiej w lesie pomiędzy Ligotą i Gotartowicami został napadnięty żyd z Polski. Złoczyńca strzelił dwa razy" do niego i ciężko go pokaleczył, następnie mu zabrał 20 mk. Biednego żyda odwieziono do lazaretu Sióstr miłosierdzia w Rybniku. Zbrodniarza policya już przytrzymała.

Przymiotka.

— Czego pani taka smutna?

— Ach, nieszczęśliwa jestem, mąż mnie zdradza i to w pierwszym roku po ślubie.

— Proszę pani! — który z nich nie zdradza, mój mnie zdradzał na rok przed ślubem.

Ogłoszenia w przyszłości.

Zaginął cyklista N. 15172. Uczciwy znalazca zechce za nagrodą zwrócić go stroskanej żonie, ponieważ jest to przedmiot pamiątkowy, dla innych zaś osób nie przedstawiający absolutnie żadnej wartości.

Z życia.

Źle to jest bardzo—lecz tak bywa
W Azyi, Afryce i Europie:
Jeden drugiemu groźnie kiwa,
Jeden pod drugim dołki kopie.
Ale to znacznie jeszcze gorzej,
Tu nie pomoże kij ni kołki,
Gdy (a wszak często to się tworzy)
Człek sam pod sobą kopie dołki.

S. E. Olson Co.,
WIELKI SZTOR
MINNEAPOLIS, MINN

Drugi tydzień Wielkiej Majowej Sprzedaży.

O ile możebnem po możebnie niskich cenach.

W paru słowach powiedziane to co zawsze czynimy. Inne sztory dają wam możebnie mało towaru a żądają wielkie ceny. W przeszłym tygodniu odwiedziło nas sztor bardzo wiele ludzi, co dowodzi, że się trzymamy naszego przysłowia "dużo towaru za małe pieniądze". Na całym Zachodzie nie znajdziecie tak nizkich cen. Idźcie za przykładem innych, a nie zbłądzicie.

Przyjdźcie i zobaczcie. Zamiejscowym kosztumerom wysyłamy próbki na okaz.

S. E. OLSON CO.,
największy dom do zamówień pocztowych.
MINNEAPOLIS.

Golden Grain Belt Beers
PIWO DLA
LUDU

Czysty Słód pokarmowy.

Minneapolis Brewing Co

KRZYŻACY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

HENRYKA SIENKIEWICZA

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy.)

I gorycz, która nagromadziła się z żalem w jej piersiach od czasu rozmowy ze Zbyszkiem, spłynęła teraz nagłym potokiem łez. Wtedy to, opat objął ramieniem dziewczynę, tak, że nakrył ją prawie całą swoim olbrzymim rękawem, i począł mówić:

— Nie bój się ódruchna, o nic Zwada może się przygodzić, ale prsecie i tamci są szlachtą, przeto go kupą nie napadną, jeno na pole rycerskim obyczajem porzwą, a już on tam da sobie rady, choćby się naraz z obydwoma miał potykać. A co do Jurandówny o której słyszałaś, to ci jeno tyle rzekę, że on jej nigdy nie weźmie.

— Skoro mu tamta miłeza to i ja o niego nie dbam! — odpowiedziała przez łzy Jagienka.

— To czego chlipiesz?

— Bo się o niego boję.

— Ot babski rozum! — rzekł, śmiejąc się opat.

Poczem schyliwszy się do ucha Jagienki, poszeptał mówić:

— Pomiarkuj się dziewczyno, że choć cię i weźmie, to też nieraz zdarzy mu się spotykać, bo od tego szlachcic.

Tu schylił się jeszcze niżej i dodał:

— A weźmie cię — i to niezadługo, jako Bóg w niebie!

— Zaśby tam brał — odpowiedziała Jagienka.

A jednocześnie poczęła się uśmiechać przezłzy i spoglądać na opata, jakby go się chciała zapytać, zkąd to wie.

A tymczasem Zbyszko wróciwszy do Krzesni, zajechał wprost do kaplicy, chciał bowiem rzeczywiście dać na mszę za zdrowie Madka; po załatwieniu zaś tej sprawy udał się wprost do gospody, w której spodziewał się znaleść młodego Wilka z Brzozowej i Cztana z Rogowa.

Jakoż zastał obydwuch, a oprócz tego pełno ludzi — i szlachty, skarbiałów, i kmieciów, i kilku "sowizdrzałów", pokazujących rozmaite niemieckie sztuki. W pierwszej chwili nie mógł jednakże nikogo rozeznać, gdyż okna karczmy z bloblami z wołowych pęcherzy mało przepuszczały światła — i dopiero gdy domowy pachołek dorzucił na komin szczypek sosnowych, ujrzał w kącie za tagwiami piwa włochaty pysk Cztana i srogą zapalczywą twarz Wilka z Brzozowej.

Wtedy począł iść zwolna ku nim roztrącając po drodze ludzi, i doszedłszy, uderzył pięścią w stół, aż zagrzmiało w całej gospodzie.

A oni podnieśli się natychmiast i jęli spieszenie przekręcać na sobie sukmane pasy, nim jednakże chwycili za rękojeść, Zbyszko rzucił na stół rękawicę, i mówiąc przez nos, jak mieli zwyczaj mówić rycerze przy wyzywaniu, ozwał się w następujące, niespodziane dla nich słowa:

— Jak-liby który z was dwóch albo z innych ludzi rycerskich, w izbie będących, przeciwił się temu, iż najcudniejsza i najcnotliwsza dziewka na świecie jest panna Danuta Jurandówna ze Spychowa, tego pozywam na walkę konną albo pieszą, do pierwszego klęknięcia, albo do ostatniego tchu.

Zdumieli się Wilk i Cztan, równie jak byłby zdumiał się opat, opat, gdyby coś podobnego usłyszał — i przez chwilę słowa nie mogli przemówić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Obchodzi dziesiątą rocznicę.

— Pan Fryd. Arenta, 110 Hawley st., Toledo, Ohio, z nadejściem nowego roku, obchodził ciekawą rocznicę, która będzie może miała znaczenie dla publiczności w ogóle.

Pan Arenta pisze do Dr. Peter Fahrney, Chicago Ill., właściciela Gomozo, piękny list. "Teraz jest, około dziesięć lat temu od czasu, kiedy kupiłem pierwszą butelkę Pańskiego Gomozo, a od tego czasu dom nasz nigdy nie był bez tego lekarstwa. Okazało się ono błogosławieństwem dla nas i dla wszystkich, którzy go używali, a ja przez cały ten czas na żadną niemoc się nie uskarżałem. Wyleczenie mojej żony jest najlepszym dowodem jego znamienitych własności. Zeszłej wiosny żona moja cierpiała dużo na żołądek i na pęcherz: mę ona obecnie 61 lat. Poczęliśmy dawać jej regularnie Gomozo i Olejo czyli liniment, i ku naszemu zadowoleniu, wyleczyliśmy ją w krótkim czasie. Nie mogliśmy bez Pańskich lekarstw się obywać, i cenimy takowe bardzo wysoko.

Dra Piotra Gomozo przez swą zadziwiającą kompozycyę, wyrzuca nietylko wszelkie nieczystości, ale stwarza bogatą, czerwoną krew, która wzmacnia cały organizm. Nie jest to tak zwane patentowe lekarstwo, gdyż jest ono rezultatem długiego doświadczenia starego lekarza. W aptekach dostać go nie można, ale tylko od agentów lokalnych, albo wprost od właściciela. Adresujcie: Dr Peter Fahrney, 112—114 So. Hoyne Ave., Chicago Ill.

ODEZWA.

Poniżej pomieszczamy odezwę otrzymaną przez „Naród Polski" w nr. 18:

Z dniem 6go maja rb. upłynęło z górą lat 40, jak najsaulteńszy wobec ludu polskiego mąż rozpoczął swój zawód literacki.

Tym czcigodnym mężem jest

Józef Chociszewski,

którego imię tak daleko jak język polski rozbrzmiewa, okryło się sławą i bezgraniczną czcią.

On to rzeczywiście doczekał tej pociechy, której to tak gorąco nasz nieśmiertelny wieszcz — Adam Mickiewicz pragnął: jego dziełka bowiem—śmiemy to twierdzić z całą stanowczością — znajdują się dziś w każdej polskiej strzesze, a nauki w nich zawarte stały się potężną podwaliną oświaty, a tem samem dobrobytu narodowego.

Józef Chociszewski jest ojcem i nauczycielem naszego ludu, on go nauczył czytać, pisać, kochać Boga, kościół święty, ziemię ojczystą i narodowość polską.

Choć sam w dobra doczesne nie opływa, to jednak uszędzie i zawsze nie tylko duchowym ale i cielesnym pokarmem syceń i syci zgłodniałe sieroty polskie. Ile gorzkich łez niedoli i smutku otarła już dobroczynna ręka jego!

On dobroczyńcą ludu polskiego!

Wszędzie, gdzie chodziło o dobro naszego narodu, tam zawsze czcigodny jubilat spieszył w szeregi jako szermierz i słowem i piórem poncował, zachęcał i podnosił ducha ludu polskiego, wskazując mu zawsze prostą drogę mającą go doprowadzić do pożądanego celu.

A kiedy widział jak duchy wrogie potomków Lecha gnębili i gnębią, gdy widział niebezpieczeństwa jakie braciom naszym zagrażają, wtedy otwarcie występował w obronie praw uciśnionego narodu polskiego, nie lękając się nawet więzienia, którego osm razy — w całości trzy i pół roku — z tego powodu skosztować musiał.

On wieo obrońcą narodu polskiego!

To też teraz, kiedy się zbliża tak rzadka w życiu literatów uroczystość jubileuszowa, to też z pewnością cały naród polski ze swemi życzeniami do tego czcigodnego

jubilata — seniora

pospieszy, by mu w dniu jego literackich złotych godów złożyć hołd wdzięczności, czci i szacunku za dobrodziejstwa sobie i potomnym pokoleniom świadczone.

Aby zaś też cały naród polski mógł rzeczywiście w tej tak wielkiej uroczystości wziąść udział, przeto stanęła uchwała, aby w dniu jubileuszu wręczyć czcigodnemu seniorowi literatów od całego społeczeństwa polskiego

upominek narodowy.

W tym celu odzywamy się do wszystkich braci naszych, gdziekolwiek są oni rozproszeni na kuli ziemskiej znajdują, aby na upominek ten każdy — czy biedny, czy bogaty — złożył co najmniej 10 fenigów na ręce redakcyi „Lucha", Gniezno (Gnesen) abyśmy w dniu jubileuszu wręczyć mogli w imieniu wszystkiej braci naszej jubilatowi seniorowi jemu przekazany upominek.

W każdej gminie i miasteczku znajdzie się jaki prawdziwie życzliwy rodak, który się zbieraniem tej składki zajmie i na oznaczony czas takową do naszej redakcyi prześle.

Tuszymy sobie, że żaden polak katolik nie uchyli się od okazania w dniu jubileuszowym swej czci i wdzięczności temu zasłużonemu mężowi, czcigodnemu Józefowi Chociszewskiemu.

N.B. Dzień jubileuszowy nie zamyka składek.

Gniezno, dnia 25 marca, 1900.

Komitet jubileuszowy:

X. Piotrowicz, Jan Antoni Karpiński, Tymoteusz Kosicki, Klemens Kosicki. Wł. Kotliński, Jan Wiśniewski, Adam Janowski, T. Theurich, Radzca dr. Wieczorek, Dr. Czarnecki, Dr. T. Ulatowski, W. Malcer, redaktor Paliński, Bolesław Kasprowicz, Zbigniew Święcicki, X. Karol Kiełczewski, X. Kazimierz Klein, Wacław Michalkiewicz, Stanisław Michalkiewicz, Kazimierz Łękosiewicz, Stefan Polcyn, Jan Ludwig, Kazimierz Piskorski, T. Danecki, St. Zychliński, A. Skalski, Leon Zychliński, J. Stankowski, K. Peschydo, Jan Godyński, S. Frankenborg.

P. R.—Dzień jubileuszowy został przedłużony, a więc ze swej strony zachęcamy rodaków do okazania swej ofiarności.

Takie pozycyje.

— Czemże jest właściwie pański zięć, panie Maurycy?

— Czem ma być?—jest sobie zięciem.

Miłość na kredyt.

— Czy ty Józiu jesteś pewny, że panna Gapcia kocha cię w tobie?

— Ja nie potrzebuje wiedzieć a ja ją kocham na kredyt.

DR. LEONARD LANDES,
POLSKI DOKTOR,
134 E. 24 ul.—New York.

sławny exarz męskich i żeńskich chorób. Studyował na uniwersytecie w New Yorku, praktykował w różnych szpitalach jako to: w Wiedniu, Berlinie, w królewskiej szkole doktorskiej w Londynie, był przewodniczącym obrad lekarskich w Lebanon, Belevue, Post Graduate Hospital College itp.

Ręczy za całkowite wyleczenie

wszystkich tajnych i jawnych chorób jako to: płuc, serca, wątroby, żołądka i wszelkich wewnętrznych dolegliwości, bóli głowy, niepamięć, mdłości, słabości, otwarte rany, puchlinę, bledniczę, krwiotok, boleści pęcherza, nerwowość, pakostnicę, obu roby porodne, tasiemca, niepłodność. Przy innych chorobach użyć trzeba najlepsze przyrządy elektryczne.

Wszelkie główne choroby

wyleczy w paru dniach, jako to: utratę krwi, zastarzałe choroby, wycieńczenie, zapalenie kiszek, wysychanie mleczu, ból krtani, uszu, nosa, oczu, uszów itp. Ręczy się za całkowite wyleczenie w każdym wypadku. Ręczymy za dyskrecyę w chorobach tajnych.

Szanowny Panie!

Pracuję u firmy Brady & Carr, na Broadway i 10 ul. w New Yorku. Przed 2 miesiącami dostałem chrypkę, z której zawinął się katar płucny i dzień za dniem czułem się słabszym i nie mógłem spać, traciłem apetyt, a kaszel wciąż się wzmagał i myślałem, że dostałem suchoty. Używałem rozmaite lekarstwa, ale wszystko bezskutecznie. Przyjaciel mój poradził mi iść do doktora Landesa, a ten gdy mnie przez tydzień leczył, zrobiło mi się lepiej, kaszel ustał odrazu, apetyt wrócił i dziś jestem zupełnie zdrów. Z szacunkiem E. Dover, 155 Forsyth st N. Y. C.

DR. LEONARD LANDES,
134 E. 24 st. róg Lexington ave.
Godziny ofiarowe: od 8 rano do 1 popoł. od 5 do 8 wiecz. W Niedzielę: od 8 do 10½ rano, od 2 do 4 po południu.
Porada darmo, także listownie.

Przy zamówieniu lekarstwa, należy dołączyć $1.00.

☞ Jeżeli masz świętą lub przestarzałą chorobę, napisz mi: wiek, płeć, wagę, zatrudnienie i chorobę, a przyślę wam lekarstwo, które was wyleczy.

Jozef Jankowski,
Fabryka Polska Najlepszych
CYGAR "Sobieski" i "Liberty"
Za dobroć towaru gwarantuje popularne i dobre imię firmy.
Uniści powinni popierać swego brata Unistę.
Obstalunki przyjmuje do wszystkich Stanów.
595 Fillmore Ave.
E. BUFFALO, N. Y.

DLA PODROŻUJĄCYCH
Najlepszą i najwygodniejszą jest kolej Wisconsin Central Lines. Dwa pospieszne pociągi wyjeżdżają codziennie z Minneapolis i z St. Paul kierunku do Milwaukee, Chicago i innych miejscowości wschodnich i południowych. Eleganckie urządzone wagony sypialne, bawialne i jadalne. O dalsze informacye pytajcie się agenta od biletów.
Herman Brown, C. P. & T. A. 373 Robert st., St. Paul, Minn.
Jas. C. Pond, Gen. I Pass. Agt. Milwaukee, Wis.

Tani grunt w Wisconsin.
Chicago, St. Paul, Minneapolis and Omaha R. R. Co. posiada około pół miliona acrów gruntu do wyboru, który sprzedaje po $2.50 za akier i wyżej. Ten grunt jest położony w całości, pomiędzy Ashland Duluth, St. Paul i Minneapolis, które to miasta dają gwarancyę łatwego zbytu wszelkich ziemnych produktów. Lepszej lokacyi za te pieniądze, na ulepszonej farmie znaleźć nie podobna.
Po bliższe wiadomości można pisać pod adresem:
Geo. W. Bell,
Land Commissioner,
Hudson, Wis.

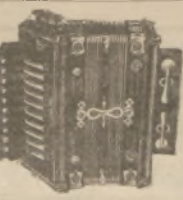

Życzę wszystkim rodakom a zwłaszcza tym którzy się w domu dobrem sposobem zabawiają moje przez cały świat wychwalane Harmoniki. Przyślijcie znaczek pocztowy po nowy obrazkowy katalog, zawierający harmoniki, drukujące maszynki, kukowkowych i grających zegarów i zegarków i wiele innych interesujących przedmiotów.
S. KELTONIK.
PUNXSUTAWNEY, PA.

M. LEIBECKE,
Polski Pogrzebowy.

Zajmuje się Pogrzebami, w St. Paul i Minneapolis, posiada polskie Książki do Nabożeństwa, Obrazy święte i inne religijne artykuły.
Jest agentem Dr. Fahrney'a Alpan Kracutor lekarstw.
477 ST. PETER UL.
TELEFON 1779—3
St Paul, Minn.

Polska Kolonia!
NAD "SOO" KOLEJĄ
w Strickland, Wis.
Piękne grunta farmerskie z bogatą glebą, twardem drzewem w pobliżu miasta—z dobremi targami—i szkołą. Tylko
$4 do $6 za Akier
na łatwe wypłaty.
Wielu polskich farmerów mieszka tutaj—nowy polski katolicki kościół zostanie wybudowany na wiosnę.
Piszcie po bezpłatną mapę, opisującą rolę do:
D. W. CASSEDAY,
LAND AGT. "SOO" R. R.
MINNEAPOLIS, MINN.
Lub do: M. F. JAWORSKI,
Strickland, Wis.

Polski Malarz i Dekorator.
Kontraktor wszelkich prac malarskich. Maluje domy i pokoje, a za pięknie i trwale wykończenie gwarantuje. Utrzymuje tapety w najnowszych deseniach i tapetuje pokoje po nader niskich cenach. Sprzedaje także Patent Cement Plaster do reparacyi ścian, który jest najlepszym ze wszystkich.
!!Popierajcie swego Brata Unistę!!
K. Pufahl,
263 Colt st.

Rodacy!
Jeżeli się chcecie pięknie zabawić w dobry sposób, to przyślijcie markę pocztową po nowy obrazkowy katalog najlepszych w świecie wychwalonych harmonik, drukujących cych maszynek i wiele innych interesujących rzeczy.
S. Keltonik,
Punxsutawney, Pa.

SEVERY LEKARSTWA

KANZEL nie może być zaniedbany, jeżeli chcesz zapobiedz fatalnym następstwom. Zapalenie płuc, Bronchitis, dychawica i suchoty często powstają z zwyczajnego kaszlu. SEVERY BALSAM PŁUCNY leczy każdy kaszel. — 25 ct.

REUMATYZM, zatynem członki i mięśnie bóle, wylewa na ramiona. SEVERY LEKARSTWO NA REUMATYZM, jedyne lekarstwo na dolegliwości reumatyczne. — $1.00.

KOBIETY cierpiące nieregularność miesięczną, zwaśnia najlepsze rady w SEVERY KOBIECYM REGULATORZE. Usuwa bolesci, wstrzymuje wilgoć i wzmacnia cały system $1.00.

BÓL w KRZYŻACH, jest bardzo często znakiem choroby nerek. To zbawcy są najlepszym ratunkiem. SEVERY NERKOWE NA NERKI I WĄTROBĘ jest najlepszym lekarstwem na nerki i wątrobę. — $1 25 i 75c.

ŻÓŁTACZKĘ i WZDĘCIE leczą skutecznie SEVERY PIGULKI NA WĄTROBĘ.

BÓL w mięśniach i stawach, rheumatyzm, wszelkie zawrzenie, bóle pleczów, zapalenie pęcherzy, prędko i skutecznie SEVERY OLEJ ze GOTHARDA, najlepszy familijny Liniment. 50 ct.

ZATWARDZENIE, niestrawność, bóle głowy, odrętwienie, wstrzymanie wilgoci, jest SEVERY BALSAM ŻYCIA; jestto największe rozwalające lekarstwo. — 75 ct.

KREW nieczysta pokazuje się sama na chorobach skórnych, rzeżce, pucznięciach, ch. bodziach, krostach, niestrawności. SEVERY CZYŚCICIEL KRWI robi krew zdrową, czyści flaki i czyni; daje nowe siły ciału. — 50 ct.

BRAK APETYTU, niestrawność, dolęgliwości w żołądku, osłabienie mięśniowe, leczy skutecznie SEVERY BITTER ŻOŁĄDKOWY najlepsze wzmacniające lekarstwo. — $1 00.

BÓL GŁOWY, i neuralgia, bóle i febry na tychmiast złagodzi i uleczy się przez SEVERY OPLATKI NA BÓL GŁOWY. — 25 ct.

W. F. SEVERA,
CEDAR RAPIDS, IOWA

BRACIA KAZMIERSCY.
Wielki wybór zawsze świeżego
Mięsa, Szynek, Kiełbas, Wędlin, Salcesonów itp. Towarów Masarskich.

Przyjmuje obstalunki do domów, oraz zamówienia na wesela, chrzciny i inne zabawy. Telefon 518—2
169—171 W. 3cia ulica. St. Paul, Minn.

LEONARD SMYCZYNSKI
Posiada na East Buffalo, N. Y.—209 LOVEJOY ST
Największy Polski Zakład Krawiecki
oraz SKŁAD GOTOWYCH UBRAŃ.
Wszelkie ubrania dla dzieci, chłopców i mężczyzn wykonywamy podług najnowszej mody i z najlepszego materyału, mocno i trwale, po cenach, jakie sami chcecie. Ubrania ślubne i na zamówienia wykonywamy spiesznie, robota pierwszej klasy. Ubrania dla chłopców do Komunii ś. i Bierzmowania w wielkim wyborze. Skład czapek, kapeluszy, bielizny itp. towarów.

DR. KALLMERTEN,
ogólnie znany specyalista.

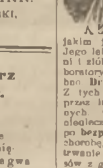

leczy choroby chroniczne, nerwowe i prywatne mężczyzn i kobiet i dzieci i daje **$1,000** nagrody lekarzowi w Ameryce, który tyle trudnych chorób wyleczył w takim samym przeciągu czasu, w jakim je Dr. Kallmerten uskutecznił. Jego lekarstwa przyrządzane są z korzeni i ziół w jego własnem, wielkiem laboratoryum i dla każdego pacyenta osobno Dr. Kallmerten wyleczył tysiące. Z tych bardzo wielu uznanych było przez innych doktorów za nieuleczalnych. Choćby choroba wydawała się nieuleczalną, piszcie do Dr. Kallmertena po bezpłatną poradę. Opiszcie dobrze chorobę, podajcie płeć, wiek i wagę, trwanie choroby, załączcie kosmyk włosów z głowy, chociaż 1-2 centowy znaczek pocztowy, a odwrotną pocztą otrzymacie od Dr. K. bezpłatną poradę i uczciwą opinię, czy pacyent będzie mógł być wyleczonym czy nie. Adres:
DR. F. J. KALLMERTEN, Toledo, O.

Buffalo, N. Y.
W Buffalo liczyć można około 1000, samych braci należących do Unii Polskiej w Ameryce, w wielu małych miasteczkach nie ma tylu mieszkańców wielu jest Uniatów w Buffalo, przeto Uniści powinni popierać swych braci, a mogą być pewni, że wszelki towar znajdą lepszy i tańszy, niż u obconarodowców.

Pan M. Tądrowski zakupił wielką ilość obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci na sezon wiosenny—posiada wielki wybór.

Pan Leon Smyczyński sprowadził wielki zapas ubrań dla mężczyzn, chłopców i dziwci, oraz różnych przyborów. Posiada ubrania tanie i eleganckie, które każdego zadowolnią.

Pan J. Jankowski posiada w swym sztorze oprócz wyborowych cygar i cukierków, bardzo wiele innych dla każdego potrzebnych rzeczy.

'POGLĄD NA ŚWIAT'
miesięcznik filozoficzny, poświęcony zagadnieniom wykształcenia czytelnictwa i samoćwa, wychodzi w Krakowie, pod kierownictwem literackim i nakładem W. M. Kozłowskiego.
Dzieło to jest bardzo przystępne, wychodzi co miesiąc w formie broszurowej książeczki, na 24 stronnicach, jest nader pożyteczne, gdyż za jego pomocą można wykształcić się wszechstronnie.
Adres redakcyi:
Smoleńsk 22, w Krakowie, Europe, Austrya,
Wł. Kozłowski.
Cena w całej Ameryce tylko
$1.50.

Zwracamy uwagę

szanownych czytelników, a szczególniej Wielebnych kapłanów i towarzystw kościelnych i narodowych na ogłoszenie p. W. Słomińskiej w Chicago, Ill., jestto jedyna pracownia w całych Stanach Zjednoczonych, która wyrabia wszelkiego rodzaju *chorągwie kościelne, sztandary polskie i amerykańskie, szarfy, odznaki, berła marszałkowskie* i t. p. po możliwie najniższych cenach. Wszelkie zamówienia są wykonane artystycznie, pięknie i gustownie z najlepszych materyałów. Na składzie są takie ornaty, kapy, dalmatyki, welony, komże, alby, stuły, zasłony, baldachimy itp. w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych. Pracownia zatrudnia tylko polskie panienki, przeto przez Polaków popierana być winna. Pani Słomińska otrzymała dwa medale za swe wyroby na wystawie krajowej we Lwowie, przeto każdy może być pewny o rzetelnem wykonaniu wszelkich obstalunków, a zawsze lepiej popierać swoich rodaków aniżeli niemców lub ajryszów.

Bracia Kaźmierscy
przy E. Sciej ulicy posiadają tak wyborną szynkę, że lepszej nietylko w St. Paul, ale na całym świecie nie znajdziecie. Panowie Kaźmierscy posiadają największy skład mięsa wędlin w St. Paul i Minneapolis i słyną z doskonałych wyrobów mięsarskich w całym stanie Minnesotta a nawet w całej Ameryce.

TEN PIĘKNY ZEGAREK
będzie przesłany każdemu DARMO, dla wypróbowania. Jest on jeden z najpiękniejszych zegarków kieszonkowych sprzedawanych i nie może być kupiony nigdzie nawet za dziesiątowną sumę od powyżej podanej. Koperta jest grubo z prawdziwego złota, a na czynnych najlepsza na świecie, a pokazuje czas, na równi ze $100 zegarkami.
Gwarancya na 25 lat
Cena $6.35 C. O. D. i 15 extra expresowe z przesyłkami wyżej wymienionemi. Jeżeli wybrać sobie **Solid Chatelaine** szpilkę do zegarka, jak jest przedstawiona na rysunku, musi na dodatek dodatkowo 50c. Ofiarujemy **DARMO** szpilkę do zegarka, jeżeli zamówienie zostanie zapłacone gotowiną, oraz koszta expresowe przyjmujemy na siebie.

ZEGAREK zrąb wdziwym złotem wyłożony, nie pozłacany, ale posiadający dwa grubsze złote blaszki, zlecone blaszki, takie jakie były w każdego. Zapatrzony w najlepszą amerykańską machinę, zawsze wydaje dobry czas.
Gwarantowany na 5 lat.
Przesyłamy C. O. D. za $1.25 i koszta expresowe z przywilejem wypróbowania na darmo. Jeżeli zwrócony na nasz koszt, jeżeli nie zadowoli nabywcy.
DARMO posłaczna dewizka, jeżeli $1.35 będzie nadesłane przy obstalunku.
Nikt nie straci ani centa na obejrzeniu naszych towarów. My ponosimy całkowite ryzyko.
Wszelkie obstalunkom, każdy dostanie bezpłatnie nasz katalog z 200 ilustracyami zegarków i wyrobów jubilerskich, zawierających tysiące pięknych przedmiotów. Cyrkle zamówienia dzisiaj, gdyż czas zegarków pędzi w górę.

ZDATNY dla KRÓLA
Ten zegarek może być używany dla chłopców oraz robotników, wytrzymały. Ma grube złote kopertę, a rzeczywistą **amerykańską** machinę, nadto trzy razy bardziej grubszą, zawsze wydaje dobry czas.
Gwarantowany na 5 lat.
Przesyłamy C. O. D. za $1.25 i koszta expresowe z przywilejem wypróbowania na darmo. Jeżeli zwrócony na nasz koszt, jeżeli nie zadowoli nabywcy.
DARMO posłaczna dewizka, jeżeli $1.35 będzie nadesłane przy obstalunku.

WEZCIE Jedno za $3.95
GENTS OR LADIES
Piękny 14 kar. w dubeltowych złotem pokrytych zegarkach w widocznie grawirowany — z prawdziwą amerykańską machiną zegarka.
Gwarancya na 20, wydaje się tak jak zaszczerzony złoty zegarek. Przesyłamy C. O. D. z przywilejem wypróbowania na darmo. Jeżeli nie zadowoli nabywcy, oraz koszta przesyłki podwójnej, na wszystkie wydatki potrzeba przesłać wraz z obstalunkiem, a wtedy przyślemy towar przez registrowaną pocztę.

PAMIĘTAJCIE! że wszystkie nasze zegarki, biżuterya, są wyłącznie z Ch. P. i ze wyliczem bezpłatnego wypróbowania, a jeżeli się nie spodobają, każdy ma prawo do zwrotu towaru na nasz koszt.

Jeżeli pieniądze są przesłane Gdzie zaś nie ma czynnego oficyu, na wszystkie wydatki potrzeba przesłać wraz z obstalunkiem, a wtedy przyślemy towar przez registrowaną pocztę.

PISZCIE Cyrkle zamówienia dzisiaj, gdyż czas zegarków pędzi w górę.

Adres:— **ROYAL BARGAIN HOUSE, 53 Dearborn street, CHICAGO, ILL.**

UPOWAŻNIENIE!

Pan Józef Jarosz, zamieszkały w St. Paul, Minn., róg Gaultier i Thomas str., jest upoważnionym głównym Agentem i kolekterem od „Słońca" w St. Paul i Minneapolis, Minn.

SPRAWY UNIJNE.

Depew, 20. Maja 1900.

Niniejszem zawiadamiam wszystkich komitetowych członków tow. św. Józefa No. 71 U. P. w Am., iż przyszłe posiedzenie komitetu tegoż tow. odbędzie się w niedzielę 27. maja po nieszporach na którem to posiedzeniu każdy członek powinien się stawić, bo w razie nieobecności podpada karze 25 centów.

Składam przytem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym członkom oraz braciom Unistom, którzy wzięli udział w balu jaki się odbył dnia 28. kwietnia i niezałowali szczodremi ofiarami nas poprzeć. Dziękuję także staropolskiem Bóg zapłać tow. św. Józefa No. 79 U. P. w A. z parafii św. Wojciecha B. M z Buffalo, że choć członkowie tego tow nie byli obecni, lecz nadesłali nam szanownego p. prezesa Józefa F. Antczaka, który w osobie swojej całe towarzystwo reprezentował. Nakoniec muszę tu nadmienić, że po sprawozdaniu z balu opanowała nas wielka radość, bo jak wszystkim wiadomo ten bal był urządzony na zakupno chorągwi kościelnej oraz i krajowej. Chorągiew kościelna ma kosztować $200 a większość tej sumy wpłynęła do kasy z wyżej wspomnianego balu, za co niech wam Pan Bóg wynagrodzi drodzy bracia Polacy za wasze hojne ofiary.

Z bratniem pozdrowieniem,

Andrzej Zakrzewski, sekr.

P. O box 300

Omaha, 3. Maja 1900.

Otrzymałem od p. Józefa Jarosz, kasyera Unii Pol w Ameryce czek na sumę 750 dol dla Augusty Kozickiej jako pośmiertne po zmarłym jej mężu, Janie Kozickim członku No. 37 i zaraz jej takowy w obecności dwóch świadków, Medarda Linowskiego i Piotra Bogacz, doręczyłem.

F. Szczepaniak, sekr. No. 39

Omaha, 3. Maja 1900.

Otrzymałam od sekr. tow. św. Franciszka No. 39 Unii Pol. w Am. czek na 750 dol. jako pośmiertne po zmarłym mojem mężu Janie Kozickiem za co szan. Zarządowi i wszystkim członkom Unii składam serdeczne Bóg zapłać.

Augusta Kozicka.

Ojciec i córka.

Mówił ojciec do córeczki
— Kochana Esterko,
Ja widzę, że nadto często
Spoglądasz w lusterko.
Córka ojcu tak odrzekła:
Mój kochany tato,
Przecież wdzięk mój też być
może
Korzystną intrntą.

Ktoby sobie życzył kupić piękny Anentarsowy krzyż z wizerunkiem Jezusa Chrystusa, to niechaj pisze po ilustrowany katalog krzyżów do N. Y Cemetery Monumental Co., Punxsutawney, Pa.

"Zapiszcie sobie Słońce"

Chore

osoby, chore organa i chore krew, jeżeli mają odzyskać siłę i moc, potrzebują

SEVERY Czyściciela Krwi.

Podnosi jędrność i elepłotę ciała i wywiera wielki wpływ na nerwy, przywraca apetyt i przepędza trawienie. Cena $1.00.

SEVERY Balzam Na Płuca

jest nagłosu mieszaniną lekarstw w przyjemnej formie, wzmacniającą siły żywotne w organach oddychania w razie kaszlu, zaziębienia, bronchitis i t. d. Cena 25 i 50 ct

Polecam agentów potrzeba wszędzie.

W. F. SEVERA
CEDAR RAPIDS, IOWA.

wszystkich aptekarzy.

Korespondencya z Filipin.

San Jose, d. 16 Marca, 1900.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochani rodzice:

List od was odebrałem dzisiaj, to jest 16 marca, i to aż trzy naraz, dwa od was i jeden od Antoli, które mnie zastały przy jak najlepszem zdrowiu, którego zdrowia i wam z całego serca życzę. Teraz tu jest dosyć ciepło, a to żem jeszcze ani dnia nie był chory, mnie tu służy, teraz byście mnie wcale nie poznali, ja teraz ważę 180 funtów. Teraz Kochani Rodzice piszecie mi że babusia i ich Józef umarli, to żem się bardzo zasmucił, a wujek to dopiero ma smutek, a jak ja żem tam był w gościnie to wujek ciągle Józefa najwięcej chwalił i mówił że z niego to będzie dobry farmer, a coś tak stało. Teraz piszecie że Ciuci się ani o mnie że wnet przyjadę do domu. Nasz Kapitan nam powiadał że przed wielacyą będziemy w domu. Piszecie że John z Minnesoty tam przy piecach robi, to niech tam tak długo będzie aż ja przyjadę co się zobaczym i niech on do mnie też pisze, ja bym go rad chciał widzieć, teraz piszecie że ludzie mówią, że my tu wszystkie pieniądze stracimy co tu zarobimy, ale wy tylko nie musicie temu wierzyć, tu też grają w karty na pieniądze ale tak, coby który z oficerów nie zobaczył. My dostaniem $15.00 na miesiąc, a wszystkich niepotrzebujemy wziąść, możemy pięć dolarów albo tyle co chcemy a to resztę to możemy zostawić i je nazaz dostać jak nasz czas wyjdzie, a jak zostawim to oni nam dadzą procent.

Kochani Rodzice, my tu teraz w San Jose, jesteśmy miesiąc, teraz piszecie żeście czytali w gazetach że mój 38 regiment wyjechał do Talisay, tak jest, my tam byli i żem zabrali to miasto. Teraz wam opiszę ile miast nasz regiment zabrał: Talisay, Lipa, Rosario, San Jose, Baun, Tayson, San Juan, Batanges, Taal, San Tomas, Lobo i wiele innych, i żem tylko dwóch żołnierzy stracili, ale co ja się musiał nasmiać, co żeście mi pisali żeście tam u was czytali w gazetach, że nasz regiment stracił 110 zabitych i 400 pokaleczonych, i że ich do San Francisco wszystkich posłali, ale nie musicie w takie co wierzyć, bo to nie jest prawda, ja bym tę gazetę chciał widzieć, to jeno mi ją przyślijcie a tylko się o mnie nie musicie bać. tu tak źle nie jest, my tu niedawno mieli małą bitwę, to żem 24 Filipinów zabili a 30 to żem tak zabrali, a przeszły tydzień to żem 27 Filipinów i ich 4 Majora złapali i ich giwery i $2000. oni wszyscy w jednym budynku spali, gdy nasz Major dowiedział się że oni tam są, więc wziął ze sobą trzy kompanie M. L. i K. i żem na wieczór o 9ej wymaszerowali to było ośm mil tam gdzie oni byli i oni się wcale nie spodziali i żem ich wszystkich tu przygnali, teraz nie miejcie strachu tu niema się czego bać, my tu mamy bardzo dobrze, do jedzy dostaniemy dosyć a do roboty nic nie mamy, to cały dzień bale grajem i też mamy rękawice do bakswania, a na wieczór to banda gra, a też muszę wam napisać że jutro dostaniem pejdę $31.20 to mamy uciechę a największą uciechę mamy jak tu listy przyjdą, a już będę wam pisać co drugi dzień, teraz Ojcu to ja przyszlę cygnrów, ja na drugi tydzień do Manili pojadę to tam można wybrać jakie chcemy, tu piechota nigdzie nie idziemy, każdy ma swego Pony'a, takie jak u was na cyrkusie mają, ja się na nim dam odebrać, zaś to dopiero zobaczycie Ulana amerykańskiego. Teraz piszecie że Ignac Pyszkow się ożenił, pewnie miał fest wesele, a Pyt to już nie robi przy piecach, to mi piszcie czemu on tam już nie robi i Szuflaj się też tam ożenił, co to się tam u was robi?

Teraz tak niemam co do pisania, aż na drugi raz, a tylko nie musicie wierzyć że nas tu tyle zabili to nie jest prawda, ja niewiem że oni takie co w gazety mogą wsadzać, teraz przyślijcie mi La Sellskich gazet, ja już wam raz pisał że macie mnie przysłać, pewnie zeście zapomnieli to mnie przyślijcie, teraz pozdrawiam was, Józia i Stasia mile i serdecznie, i pozdrawiam też Wuja, Ciocie, Babusie, Wiktosie, Walka, Antolkę, Jacka, Lila i Frasię, i pozdrawiam też John'a z Minnesoty, stryja Pawla i Antka i ciotki Zykas i Pyta, a John niech do mnie pisze i niech tam tak długo będzie aż ja przyjadę.

Amen.

Wasz syn,
Antoni Wasskiewicz,
Co. M. 38 Inf. U. S. V.
Manila,
Philippine Islands.

Żyd, co siedzi po śmierci.

Jedna z gazet warszawskich opisuje niezwykłe zdarzenie we wsi Czarny Brod pod Augustowem. Zmarł tam niedawno pewien żyd i trzeba go było zawieść na cmentarz do Augustowa, ale żaden z gospodarzy nie chciał tego zrobić taniej, niż za trzy ruble i to nie w dzień, ale w nocy. Gospodarz założył konie, okręcili trupa w płachty, położyli na wóz, wsiadł jeden żyd i pojechali. Wjechali do lasu. Gospodarz ogląda się, a tu żywego żyda nie ma na wozie, lecz stoi opodal na drodze; trup zaś w całunie podnosi się, w końcu siada. Gospodarza na razie okrutny strach ogarnął.

Zeskakuje z woza, wyrzeka się koni i chce uciekać; ale po chwili opamiętał się, spojrzał na siedzącego nieboszczyka i krzyknął:

— Połóż się!

Ale ten jak siedział, tak siedzi. Gospodarz podbiega do woza, wyjmuje klonicę i grozi mu nią, nakazując, żeby się położył. Trup się nie kładzie. On go zlekka po głowie klonicą. Nic—trup ani myśli się położyć. Uderza mocniej—to samo. A ów żyd, ośmielony zbliża się o parę kroków i mówi:

— Nu, lepiej mu dajcie, lepiej niechaj się położy!

Więc gospodarz kropnął raz drugi, co się zowie nic! trup siedzi! To coś niepojętego—myśli gospodarz—przecież nie czary... Co to być może? Podchodzi bliżej patrzy, dotyka trupa ręką. Nagle zwraca się do żyda:

— Słuchajcie co mi dacie! Umiem takie zaklęcie, że on się zaraz położy, ale dacie 5 rubli?

A żyd na to:

— Dainy, dainy, tylko niech się położy, żeby nikt nie widział, co nieboszczyk wstał po śmierci.

A rzecz była prosta: trup był okręcony płachtą, a koniec płachty dostał się do koła; więc jak koło zaczęło się obracać, to i płachtę wkręciło tak, że w końcu trupa podniosło, aż usiadł. Gospodarz zaczął wóz w tył odpychać, a trup zaraz potem począł powoli w tył opadać i położył się tak jak wpierw leżał.

— No, siadaj teraz, pojedziemy

A żyd na to:

— A czy on już nie wstanie?

— Ha! ja go tak zaklęciem swojem przywiązałem, że już więcej się nie poruszy.

Przyjechali do Augustowa. Żydzi wzięli trupa i zapłacili 8 rubli prosząc, aby nikomu o tym wypadku nie mówił.

Nowiny, które zadowolą i ucieszą wielu.

Jak dobrze wiadomo, ludzkość, gdy ją się obserwuje z punktu widzenia fizycznego, intelektualnego a nawet ekonomicznego dzieli się na dwie klasy: jedna jest zdrowa, dzielna, piękna, zawsze szczęśliwa i w takich warunkach najczęściej ciesząca się powodzeniem i rzutkością w życiu; do drugiej należą: chorzy, słabi, złamani, smutni, wychudzeni, melancholiczni, roztargnieni i częściokrot całkiem niezdolni do pracy i obowiązków małżeńskich.

Do tej ostatniej klasy nędzników należą wszyscy, którzy w swojej młodości, aczkolwiek może niewinnie, oddawali się najstraszniejszemu z ludzkich nałogów—onanizmowi czyli samogwałtowi i którzy następnie wskutek niedostatecznego odżywienia się, przepracowania, nadużywania rozpalających trunków lub przez spółkowanie z zarażonemi kobietami poświewili swoje szczęście i zdrowie.

Tacy nieszczęśliwcy zazwyczaj cierpieli przez całe swoje krótkie życie na następstwa tychże nałogów, takie jak palpitacye serca, straszne bóle głowy, brak apetytu, katar żołądka i pęcherza, bóle w krzyżach i bokach, nerwowość, dyspepsye, roztrzęsienie, utrata nasienia podczas niemoralnych snów, choroby nerek, reumatyzm, astmę, impotencyę, zakrzepły, bolesne wyrzuty na ciele i organach płciowych, trypra, szankra, sifilis etc.

Ale teraz nikt nie potrzebuje rozpaczać; lekarze w tem mieście posiedli wynalazki, za pomocą których takie przypadłości prędko, radykalnie i stale mogą być wyleczone, cierpiący mogą odzyskać zdrowie, siłę, dzielność, męzkość, dobry wygląd; zdolności do każdej pracy i przedsięwzięcia.

Na żądanie wysyłemy każdemu na próbę darmo tyle medycyny ile starczy na tydzień czasu. Wszyscy, którzy potrzebują leczenia, niech się zgłoszą osobiście lub napiszą do lekarzy instytucyi: „The State Medical Dispensary", 76 E. Madison st. Chicago, Ill.

Baczność!

Zwracamy uwagę szan. czytelników, że w naszem "Słońcu" ogłasza się *jedyny polski mularz, K. Pupski*, zamieszkały pn. 363 Coit ul. w Buffalo, N. Y., który na obecną porę wiosenną zaopatrzył swój skład we wszelki wybór najpiękniejszych tapet, w najrozmaitszych deseniach, jakie sprzedaje tylko Polakom po cenie hurtownej (wholesale). Przytem sprzedaje także zwany Diamont Patent Plaster, który jest najlepszy i najtrwalszy. Pan Potahl należy do Unii Polskiej, a więc wszyscy Polacy powinni popierać swego rodaka i brata unistę. Zwróćcie uwagę na ogłoszenie.

PAIN EXPELLER

Miej zawsze pod ręką, aby ją tem łatwiej znaleść, flaszeczkę Dra Richtera "Kotwicznego" Pain Expellera. Na reumatyzm, neuralgię, bóle w krzyżach, podagrę, jakoteż i inne choroby muszkułów i nerwów niema nic lepszego. Tylko 25 i 50 centów.

Potrzeba dziewcząt.

Potrzeba dziewcząt do nauki szycia i kroju sukien damskich. Zgłosić się do p. S. Tettmajor, 620 Mackubin ul. [17]

ŻELAZNE CMENTARNE KRZYŻE.

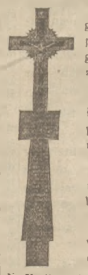

Powinnością każdego chrześcianina jest postawić krzyż na nadgrobek ukochanych zmarłych.

Nasze krzyże są całe żelazne, trwałe, pięknie przyozdobione i tanie.

Są one dla młodych i starych, ubogich i bogatych.

Piszcie po obrazkowy katalog krzyżów do

N. Y. Cemetery Monumental Co.
Punxsutawney, Pa.

CZY JESTES GŁUCHY??

Wielkiego rodzaju głuchota jest do wyleczenia teraz; tylko głuchoniemi są nieuleczalni. Nowa a prosta metoda. Raczej w oczach wszystkich bliskich. Opisowa jest sposób niedrogawy. Egzaminacya i porada darmo. Każdy może się uczyć w domu bez wielkich wydatków.

DR. DALTON'A KLINIKA UKZU.
806 La Salle Ave., — — CHICAGO, ILL.

GEO. BENZ & SONS

Appetine Bittera nie jest gorzki lecz ma przyjemny smak i piękny zapach Geo. Benz & Sons, St. Paul i Minneapolis.

POLSKA PIEKARNIA

Kodak nasz p. Karol Zalewski, otworzył Piekarnię Polską pod numerem 332 Front ulicy w Saint Paul i poleca się względom Szanownych Rodaków zalecając swoje pieczywa czystością i dobrocią. Przyjem wyrabia wszelkie gatunki ciast i tortów. Przyjmuje obstalunki na święta, wesela, chrzciny i inne uroczystości i zabawy, dostarczając obstalunki ze ścisłą akuratnością z zadowoleniem ogółu. Sprubujcie tylko naszych ciast i pieczywa!

JEDEN z wielu dowodów wyleczenia z Epilepsyi przez Dr. Kalmerten'a z Toledo — jest uzdrowienie panny Maryi P. w Detroit, Mich., lat 20. Podległa tej chorobie prawie od dzieciństwa, a później ataki epileptyczne powtarzały się niemal codziennie, a nawet czasem po kilka razy na dzień.

Dnia 11. lipca r. p. panna P. rozpoczęła kuracyę u Dr. Kallmerten'a a 14. sierpnia napisała już list dziękczynny, że już niema żadnych ataków tej nieszczęsnej choroby i dziękuje za jego kuracyę i medycyny.

Piszcie o poradę z wyjaśnieniem o chorobie

Dr. KALLMERTEN,
Toledo, Ohio

Oszczędzenie zdrowia.

Niektóre zagrożone części ciała mogą powrócić do życia, gdy będą, należycie odżywiane regularnie. Z chwilą gdy zdrowie jest nadwyrężone, cały system woła o pomoc, a szczególniej zagrożone organy.

SEVERA BALSAM ŻYCIA pomaga zawsze na żołądek, łaczy wątrobę, kiszki, i pewne nieregularności. Odżywia jakoteż wszelgie organy i daje im nową siłę, oraz wzmacnia całe ciało. Wszelkie chroniczne choroby usuwa kozwarunkowo. CENA **75c**

Dobry liniment jest środkiem koniecznym dla każdej familii.

Severa sie, Gotowda Oling

Leczy nadzwyczaj szybko wszelkie choroby skórne i usuwa ból. Bóle reumatyczne lub neuralgię usuwa natychmiast po jednorazowym użyciu. CENA **50c**

W. F. SEVERA,
aptekarz
CEDAR RAPIDS, IOWA,

Medycyny Severy są we wszystkich aptekach,

ZAKŁAD WYROBÓW KOŚCIELNYCH.

OŁTARZE, ŁAWKI, AMBONY, KONFESIONAŁY itp. w Stylach: Gotyckim Romańskim, Barocco, Roccocco, Renesansowym i Mieszanym.

Szkice i Kosztorysy wysełała się bezpłatnie.

ROMAN ALEKSANDER
201 ISLAND AVE.
Minneapolis, Minn.

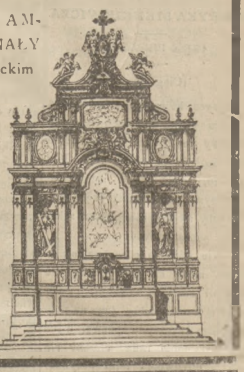

W. SŁOMINSKA,
679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL

Zakład odznaczony na Wystawie kościuszkowskiej.

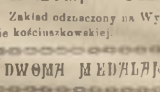

za sumienną i artystycznie wykonywaną pracę.

Polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom polskim mój zakład i pracownię różnego gatunku

CHORĄGWI, SZARF, OZNAK, ROZET, BEREI, PAŁEK MARSZAŁSKICH,

po jaknajtańszej cenie,

oraz wykonuje wszelkie obstalunki jak najpunktualniej i najsumienniej, bo przez 26 lat praktyki, złożyłam dowody mej zręczności.

W. SŁOMINSKA,
679 Milwaukee Ave. Chicago, Ill.

North-Western....

Jest najlepszą koleją na Północnym Zachodzie.—Oto niektóre uwagi pewnego podróżującego adwokata.

Nadzwyczaj wygodną jazdę kolejową, którą raczej nazwaćby można przepychem lub zbytkiem, jest jazda na kolei North-Western. Rzetelna obsługa kolejowa, wygodne wagony z elektrycznem oświetleniem i nadzwyczaj spokojna jazda, czynią system kolei North Western jednym z najwygodniejszych w świecie. Jazda tą koleją nie jest droższą od jazdy innemi kolejami. Kto więc chce użyć wygodnej podróży i przebyć daną przestrzeń w najkrótszym czasie, niech sprobuje kolej North Westurn, a zawsze jej będzie używał w razie potrzeby.

Kolej Northwestern kursuje regularnie między St. Paul a Chicago w następujących godzinach: Każdego dnia wyjeżdżają z St. Paul następujące pociągi: Northwestern Limited — o godzinie 8:10 wieczorem Badger State Express — o godzinie 8:15 rano; Black Flyer — o godz. 6:55 wieczorem; Atlantic Express — godz. 4:30 po południu.

Te same pociągi opuszczają Chicago w następujących godzinach: Każdego 6:30 wieczorem; — 8:30 rano; — 10 wieczorem; — 10:15 wieczorem.

Wszystkie te pociągi kursują po między St. Paul, Minneapolis i Chicago, mając połączenia z Eau Claire i Hudson do Superior i Duluth, a na południe do Sioux City, Omaha, Kansas City i innych miast południowych.

Przyjaciel domu.

— Dokąd idziesz?

— Do miasta, chciałbym co kupić na imieniny dla żony.... pomóż mi.

— Hm, wiesz co? mam myśl oryginalną.

— No?

— Kup jej kosz starego wina.

— Ależ ona nie pija.

— To głupstwo, my wypijemy za jej zdrowie.

M. TONDROWSKI,

Najlepszy i najtańszy Skład Obuwia Dla Mężczyzn, Kobiet i Dzieci w EAST BUFFALO.

Towar świeży, modny i w wielkiej ilości.

249 Lovejoy ul.

BUFFALO, N. Y.

Każdy chcący sprzedawać stare książki dla starych, powiedzionych, zaubożnych, z pieczątkami, epitetami, tytułami, do nabycia, do rozrywki, poszczenia i t. p. niechaj pisze po KATALOG KSIĄŻEK do

PIERWSZEJ KSIĘGARNI POLSKIEJ w Ameryce.

WŁ. DYNIEWICZA.

582 Noble Str., CHICAGO, Ills.

SEVERY LEKARSTWA.

Jeżeli chcesz pozbyć się zaziębienia w jednym dniu, używaj Severy "Cold Cure Tablets", najlepszy najskuteczniejszy środek do wyzdrowienia. Pigułki są ocukrzone i łatwe do użycia. Spróbujnie zaraz. Cena tylko 25 ct.

Polski Lekarz.

Jeden z najlepszych polskich lekarzy znajduje się w New Yorku. Można się doń zgłosić ustnie lub piśmiennie. Wyleczył tysiące osób, a przytem jako rodak powinien być przez Polaków popierany. Najuporczywsze i najcięższe choroby leczy bardzo skutecznie. Piszcie o poradę do Dr. Landes, 134 E. 24 st New York, City.